Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80 półocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś. Juljanny P. M.
Wtorek: ŚŚ. Sylwiusza B. i Donata M.
Środa: Ś. Konstancji Panny M.
Czwartek: Ś. Konrada Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 16 | Długość dnia godzin 9 min. 57.
Zachód „ „ 5 13 | Przybyło „ „ 2 19.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: ŚŚ. Eucharjusza i Leona.
Sobota: Ś. Eleonory Panny.
Niedziela Katedry Św. Piotra w Antjochii.
Poniedziałek ŚŚ. Romany P. i Damazego.

— W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały jednocześnie w trzech Świątyniach Pańskich uroczyste 40to godzinne Nabożeństwa, a mianowicie: w kościele Ś-go Krzyża gdzie Summę i Nieszpory celebrował JX. Gąsiorowski, słowo zaś Boże w czasie Summy głosił JX. Dydyński, podczas Nieszporów JX. Brzezikowski; — w kościele S-go Ducha, gdzie Wielką Mszę celebrował JX. Kołaczewski, a słowo Boże głosił JX. Mościcki, prefekt szkół rządowych; tudzież w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście, gdzie Nabożeństwo odbywało się przy wystawieniu relikwji Ś-go Klemensa. Dzisiejsze Nabożeństwo w tejże Świątyni odbywa się przy wystawieniu relikwji Ś-go Aleksandra, jutro zaś wystawione będą relikwie Ś-tej Felicyssymy.

Nabożeństwa te w ogóle w tych trzech Świątyniach rozpoczęte wczoraj wystawieniem Najświętszego Sakramentu, już o godzinie 5-tej z rana, odprawiają się w dalszym ciągu dziś, również jak wczoraj uroczyście, z kazaniami z rana i po południu, a w dniu jutrzejszym zakończone zostaną Nieszporami, po których nastąpi błogzsławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem.

— Wczoraj w Kościele św. Józefa, Obluhieńca N. P. M., miejscowy chór amatorski, imienia ś. p. St. Moniuszki, pod przewodnictwem p. Władysława Krogulskiego i przy towarzyszeniu na organach p. Dejczmana, organisty tegoż kościoła, wykonał podczas Summy po raz pierwszy: mszę Rossiniego (Messe solennelle). Większe partje solowe odśpiewali: na Graduale: p. *** (solo tenor) na Offertorjum: p. Nawroczyński (solo bass), na Benedictus: tercet solowy na alt, tenor i bass) i na Agnus Dei: p. Marja Braun (solo alt).

—*Q*— Spóźniliśmy się cokolwiek ze zwykłem sprawozdaniem z tegorocznych zeszytów Bibljoteki Warszawskiej. Zwłoka ta nie była przypadkową, widząc bowiem w styczniowym Zeszycie rozpoczętych kilka artykułów, o których dokładniejsza wzmianka wydawała nam się konieczną, czekaliśmy na dalszy ciąg prac stanowiących niezmiernie bogaty plon sprawozdawczy. Gdy jednak Zeszyt lutowy odsyła nas znowu do przyszłego miesiąca, nie ociągamy się dłużej, choćby z pobieżnem wyłuszczeniem treści ważniejszych artykułów zawartych w dwóch pierwszych z tego roku zeszytach.

Znajdujemy tam rodzaj obrachunku z rokiem przeszłym, o ile ruch jego umysłowy wyraził się w prasie perjodycznej. Przeglądy prasy, weszły u nas od niejakiego czasu w modę; nie opierały się one jednak zawsze i z natury rzeczy opierać się nie mogły na zasadzie słusznej kontroli wyróżniającej w działalności prasy objawy zdrowe w celu zalecenia ich uwadze publiczności, lub potępiającej szkodliwe w celu przestrzegania czytelników; nie prowadzone były ze stanowiska czysto spostrzegawczego, odpowiadającego jedynie godności krytycznego sądu,—lecz krępowane fałszywą pozycją wynikłą dla *przeglądających*, którzy nie mogli zapominać, że byli również *przeglądani*,— zmieniały się często na polemiczne zapasy prowadzone raczej na gruncie materjalnych interesów szermierzy, aniżeli dla korzyści umysłowej czytelników.

Inne zupełnie znaczenie mają Przeglądy prasy w Bibljotece Warszawskiej. Zdala od codziennej wrzawy dziennikarskiej stojąca, z natury swojej, jako wydawnictwo miesięczne nie ulegająca konieczności dorywczych sądów, wyrobiwszy sobie latami poważnej pracy stanowisko niezależne od chwilowych bałwochwalczych prądów—Bibljoteka ma wszelkie dane, do wydania o działalności naszej prasy sądu bezstronnego, przedmiotowego i na pilnem a chłodnem spostrzegania opartego.

Taką też bezstronnością i obiektywnością, odznaczają się artykuły wchodzące w skład „Przeglądu prasy perjodycznej w Królestwie Polskiem“ na rok 1873. W styczniowym zeszycie pan Korzon ocenił Niwę i Opiekun Domowy—w lutowym znajdujemy rozbiory: Przeglądu Tygodniowego pióra pana B. i Przyrody i Przemysłu przez pana A. Wałeckiego. Przedmiotem więc Przeglądu w Bibljotece, jest ocenienie tych organów które mienią się przedstawicielami wynalezionej przez siebie „młodej prasy“ i z tego względu sprawozdawcy zgodzili się widocznie na jedną wspólną dla wszystkich czterech pism metodę rozbioru. Nie występują oni jako należący do tego lub owego obozu społeczno-filozoficznego,—lecz spokojnie tylko porównywają siłę zapędu młodej prasy do drogi przebieżonej—czyli prościej mówiąc zestawiają to co obiecywała dokonać, z tem co dokonała. Obietnice, prospekta, programata, wyznania wiary, skromne pretensje do ugruntowania nowej ery w piśmiennictwie i do kreślenia nowych torów społeczeństwu, są jak wiadomo słabością „młodej prasy“—nic więc dziwnego, że porównanie powyższe nie zawsze na jej korzyść wypadło. Nie podobna nam wdawać się tu w szczegóły tej oceny, uskutecznienie bowiem sprawozdania ze sprawozdania, uważamy za zbyteczne. Ograniczamy się na uwadze, że recenzenci nie powodowali się żadną niechęcią dla młodych współtowarzyszów na polu czasopiśmiennictwa, i piszemy się na ogólne wyniki wyprowadzone ze szczegółowego rozpatrzenia ich pracy na tem polu. Przekonani jesteśmy o słuszności uwagi p. Korzona, że młodzi owi współtowarzysze „lepsi są niż ich zasady, lub raczej niż ich kierunek naukowy; że obozowanie „młodej prasy“ pod osobnemi chorągwiami nie przynosi ani jej ani społeczeństwu istotnych korzyści... a „jeśli dla niej drogiemi są zdobycze naukowe, interesa oświaty, dobro społeczeństwa, czyż nie lepiej byłoby pracować wprost pod temi hasłami nie zobowiązując się do krępujących sumienie przymierzy, do taktyki potrzebnej stronnictwom politycznym,—bezowocnej w walkach literackich naukowych i filozoficznych?“

Są to słowa stosujące się do Niwy i Opiekuna domowego; wbrew jednak przysłowiu „niedaleko jabłko pada od jabłoni“—nie podobna ogarnąć niemi i Przeglądu Tygodniowego, jakkolwiek jest on niewątpliwie ojcem duchowym „młodej prasy.“ Czyżby Przegląd Tygodniowy tak wcześnie zbierać już zaczął owoce swoich doktryn społecznych rozszerzających przepaść między starszem a młodszem pokoleniem?—Cóżkolwiekbądź, niepodobna nie zgodzić się na wyrok wydany na to pismo przez pana B. „Uznalibyśmy, pisze sprawozdawca, zasługę redakcji tego pisma w poruszaniu licznych stron społecznego życia naszego, gdybyśmy znaleźli w jej artykułach niezbędne przygotowanie, rzetelną znajomość stosunków krajowych, historycznego ich rozwoju i wymagań naukowych. Tymczasem „Przegląd“ ma na myśli jakieś społeczeństwo abstrakcyjne; radzi nie oglądając się, czy kto z rady jego skorzystać zdoła; gromi nie pytając czy istnieje rzeczywista wina; buduje więc gmachy na piasku; częściej mąci niż rozjaśnia pojęcia czytelników.

„Uznalibyśmy gorące odezwy do ogółu o cześć dla nauki, uznalibyśmy pochopność do zbogacenia literatury wydawnictwami, gdybyśmy w całorocznym komplecie znaleźli chociaż jednę pracę istnie naukową, oryginalnie napisaną przez współpracowników Przeglądu, a w tłumaczeniach, gdybyśmy znaleźli sumienny przekład autorów obcych, bez błędów lub nieumiejętnego przekręcania.

„Nigdy zaś nie uznalibyśmy tych środków, jakich Przegląd używa do szerzenia rzekomej wiedzy pozytywnej w społeczeństwie naszem. Przesadne deklamacje o zasługach „młodej prasy“ w rozbudzaniu ruchu naukowego i literackiego; szumne zapowiedzi (np. Encyklopedji lub 50-tomikowego wydawnictwa); wypieranie się redakcji, gdy jest pociągniętą do odpowie-

KAZANIE SKARGI
JANA MATEJKI.

Nietylko u nas, ale i w całej Europie przeważa dziś w sztukach pięknych kierunek realistyczny, pozytywny. W mnóstwie utworów, jakie co rok zapełniają salony, jakich poddostatkiem nagromadziła zeszłoroczna wystawa wiedeńska, dzieła do zakresu idealnego należące stanowią wcale nieliczne wyjątki. Nie trzeba na ślepo z ilości obrazów mających za przedmiot historję, wnosić o jakości panującej w nich sztuki; jeśli wnikniemy w treść pomysłów, jakie się przejawiają w znacznej części tych obrazów, przyjdziemy do przekonania, że niema w nich wyższego idealnego stylu, że cały sposób pojęcia ich i wykonania jest realistycznym, poziomym. Natchnienie, które je wydało, z równą siłą nie przetwarzając się w swej istocie, mogło było wydać z siebie obraz rodzajowy, portret lub zeuxisowe winogrona. Dzieło malarskie historycznem jest wtedy, gdy styl jego przejawiający się w kompozycji, w rysunku grupp żywych, draperyj i w otoczeniu posiada taką samą powagę, z jakąby dziejopis opowiedział daną chwilę dziejową. Jak feljetonista najgenjalniejszy nie napisze nigdy wielkiej karty historji, tak i malarz rodzajowy lub portrecista nie wykona nigdy obrazu odtwarzającego moment religijny uosabiającego myśl lub uczucie z wyrazistością, którаby kształt i barwę w żywe zamieniła słowo. I człowiek pióra i malarz pomimo względnej wielkości swego talentu, będą za małymi na takie przedmioty. Natchnienie szczerem być musi: z mętnego, płytkiego źródła nie wytryśnie strumień silny a czysty. W zależności jaka przedmiot obmyśliwany łączy z wewnętrznem, duchowem usposobieniem twórcy, tkwi przyczyna upadku malarstwa religijnego w wieku ostygłej wiary religijnej (nie dewocji); ta nierozerwalna zależność, tłómaczy nam powód ogólnej dziś małości sztuki.

Wytykając sztuce dzisiejszej małość, poziomość— nie zamykajmy oczu na uciążliwość warunków w jakichby się wyższość wyrobić mogła. Jeśli trudno osięgnąć wyższość w życiu, niełatwo dojść do niej w sztuce. Talenta nieodpowiadają za to, że się tak a nie inaczej usposobiły. Nie stawiamy więc nikomu i niczemu żadnych zarzutów. Charakteryzujemy tylko epokę, nie ludzi nie artystów tej lub owej zbiorowości. Talenta nie dadzą się przetwarzać. Snadno krytykom o wyższości rozprawiać, kombinować ją z rozmaitych żywiołów wykształcenia, dobierać dla niej właściwych czynników, otwierać jej progi i drabiny do nieba ustawiać. Daremnie pracowanoby nad wykrzesaniem tej wyższości z duszy. Zresztą coby było, gdyby ludzkość składała się z samych tylko ludzi wyższych, a wielka rodzina artystów z samych tylko wyższych talentów! I mali potrzebnymi są na świecie, zadaniem ich sztukę nie na wysokość podnosić, ale w szerz rozlewać, rozpościerać ją po świecie.

Co jest przyczyną tego, że malarze obierają dziś sobie kierunek realistyczny i nieodłączną od niego małość pomysłów a szczegółkowość wykończenia? To samo co i życie nasze i filozofję życia wytrąca z torów idealizmu. W realizmie żyć łatwiej, w realizmie materja sama, natura, prawo bytu fizycznego utrzymuje człowieka. Z żelaznej kolei potrzeb i uciech z dnia na dzień odnawiających się, nie łatwo się wydostać. Mała sztuka, sztuka rodzajowa portretowa i ta, którą Niemcy rozumieją w określeniu *Stillleben* i ta inna której pojęcie w naśladowaniu natury zamknąć można—bezpośrednio graniczy z życiem codziennem powszedniem; mało, prawie nic nie kosztuje, nie wymaga ani wiedzy, ani uszlachetnionych uczuć, ani innego, wyniesienia się ponad poziom ludzkości, prócz tego jakie daje pewna summa technicznej wiedzy i wprawy, specjalizm w malarstwie stanowiących. Ten właśnie specjalizm sam opędza koszta sztuki niższego rzędu. Człowieczeństwo, świadomy duch ludzki, żadnego nakładu na taką sztukę ponosić nie potrzebuje i nie ponosi. Sztuka taka najwięcej znajdować musi zwolenników.

Ogólnej małości sztuki winną jest małość życia. Wielkie maszyny i drogi żelazne, odkrycia i wynalazki, nie zdołają poziomu życiowego podwyższyć; cywilizacja materjalna wpłynie nawet szkodliwie na ogólny ton życia, jeśli nazbyt człowieka cudownościami swojemi zajmie. Małość i podniosłość są w duchu ludzkim, w poglądzie na świat i człowieka. Gdzie niema wielkich wzruszeń, wielkich uczuć i wierzeń, gdzie doktryna społeczna, jak doktryna pozytywizmu we Francji, a po części już i u nas, zdziera z ludzkości szatę dostojeństwa, życie przeszłe i teraźniejsze zamienia w mechaniczne ścieranie się sił ślepych, nie zostawiając miejsca na indywidualność, na duszę ludzką; gdzie człowiek w siebie nawet samego nie wierzy; gdzie sceptycyzm moralny staje się religją społeczną, a wyrasta najczęściej na gruncie uprawionym przez nieszlachetność uczuć i powierzchowność wiedzy; tam życie, raczej trwaniem niż życiem nazwać można. Sztuka w takich warunkach musi być mdłą, bezmyślną, powierzchowną, musi chwytać się zjawisk i bezpośredniej rzeczywistości a uciekać od idei i tego co się w życiu samem nie znajduje.

działności; przyznawanie się do zasług, kiedy się pisze do prenumeratorów; umieszczanie w tekście reklam, drukowanych zwykle po za ramami gazet lub wosobnych dodatkach; najwyraźniej sprzeczne oświadczenia, obrachowane chyba na brak pamięci i nieuwagę czytelników, zacierają różnicę między godziwem i niegodziwem i poniżają zacność powołania literackiego.“

Sąd powyższy oparty jest na szczegółowym rozbiorze wszystkich działów uprawianych przez Przegląd Tygodniowy, który długo czekał na tak spokojną i beznamiętną ocenę, ale jak widzimy, nic na czekaniu nie stracił.

Na sympatyczną ocenę w Przeglądzie prasy, zasłużyła sobie „Przyroda i Przemysł.“ Sprawozdawca pan A. Wałecki określlł na wstępie nieodzowne warunki użyteczności pisma popularno-przyrodniczego. Za takowe uważa „stosowność i wybór — od zachowania których zależy cały pożytek, jaki z popularyzowania nauk na ogół spływa.“ — „Jaki naprzykład pożytek być może, zapytuje pan Wałecki, z głoszenia hypotez, chociażby znamię geniuszu noszących, które z czasem być może doprowadzić mają do największych odkryć, ale które nie zostały jeszcze należycie rozwinięte i próby czasu nie wytrzymały? Zaostrzenie ciekawości odpowie kto, do rzeczy wyższych... ale obudzać ciekawość to mało, – kierować nią trzeba aby poziom naukowy rozszerzyć i podnieść“. Słowa te pod piórem naturalisty podwójną mają wagę—podwónej też doniosłości jest uznanie p. Wałeckiego dla „Przyrody i Przemysłu“ która powyższym warunkom coraz dokładniej odpowiada. Recenzent zastanawia się nad treścią każdego artykułu kreśląc mimochodem szacowane uwagi, z których jedną tyczącą manji gawiedzi do transformistycznych domysłów o pochodzeniu człowieka, z przyjemnością na zakończenie niniejszej wzmianki przytaczamy: „Niechby się zresztą i bawiła (gawiedź) owemi pomnikami sztuki przeddziejowej. wizerunkami mamutów, siekierkami kamiennemi, aby tylko umiała przytem cenić dzieje i owoce dojrzałej cywilizacji rodu ludzkiego, a w wywodach o jego początku nie traciła poczucia że jeżeli transformacja nastąpiła zupełna, włożyła ona na człowieka obowiązki, od których bydlęta są wolne i brzemienia tego, bez zostania napowrót bydlęciem, człowiek zrzucić z siebie nie może“.

Wzmiankę o innych pracach zamieszczonych w dwóch ostatnich zeszytach Bibljoteki, odkładamy dla braku miejsca do następnego artykułu.

Wiadomości miejscowe.

= Towarzystwo Dobroczynności od lat kilku wynalazło sobie nowe źródło dochodu.

Źródłem tem nie bogatem zresztą, ale prawie pewnem są dwie maskarady urządzane corocznie pod koniec karnawału staraniem Towarzystwa w salonach Resursy Obywatelskiej.

W roku bieżącym maskarady te zapowiedziane były na dzień wczorajszy i na jutro. Otóż wczorajsza zabawa mimo że nieściągnęła tłumów tak niezbędnych do powodzenia maskarady przyniosła jednak około 500 rubli dochodu.

Bawiono się w salach na górze do godziny 3 po północy, w salach na dole wzmacniano zmęczone intrygą i chodzeniem siły do białego dnia.

Najgłówniejsza rzecz, dochód dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, po potrąceniu niezbędnych wydatków na muzykę, gaz i t. d. wyniesie zapewne 300 rsr.—Niewiele.

= Pierwsze przedstawienie „Fausta,“ Gounoda, przez towarzystwo artystów włoskich pana Ciaffeiego, świetnie powiodło się przedwczoraj.

Główne role powierzone najlepszym siłom w skład truppy wchodzącym, wykonane były wybornie, i złożyły się na piękną, harmonijną całość, która, wsparta dobrze prowadzoną orkiestrą, mogła nawet bardzo wybredne zadowolić wymagania.

Szkopułem jednakże w wystawieniu każdej opery potrzebującej większych mas zbiorowych, będzie u nas zawsze brak silnych i dobrze obsadzonych chórów. Nic tu nie pomoże ani mozolna ani sumienna praca doświadczonego kierownika; chóry w naszej operze stanowią w śród przywiązanej jako tako do miejsca społeczności teatralnej, — rodzaj ludności niestałej, zmieniającej się ciągle, a zatem trudnej do utrzymania w karności tem więcej, że uposażenie jej tak jest ubożuchne, iż trzeba chyba szczególnego rozmiłowania w atmosferze zakulisowej, ażeby chórzysta zagrzał miejsce jakie mu los przy ołtarzu sztuki wyznaczył. Jestto rodzaj protarjatu, którego losem zapewne Dyrekcja zająć się zechce, pomnąc na to, że dobra orkiestra i dobre chóry są podstawą opery, która w repertuarze swoim wypisała arcydzieła Meyerbera, Halevy'ego, Verdi'ego i Moniuszki.

Jeżeli jednak zbiorowe ustępy w Fauście nie imponowały siłą i potęgą mas, pojedyncze partje jak już wspomnieliśmy, odpowiadały wszelkim artystycznego wykonania warunkom. Pani Mariani, zgodnie z naturą swoich zdolności, nadała postaci Małgorzaty ton dramatyczny, barwę silnej, skupionej w sobie namiętności, i na tem ogólnem tle, pysznie szkicowała pojedyncze sytuacje, porywając słuchaczów śpiewem pełnym ognia i grą intelligentną. Pan Pavani, mimo lekkie zmęczenie widoczne w silniejszych ustępach, śpiewał z prawdziwem uczuciem. Pan Gasparini, jako Mefistofeles, okazał się wybornym śpiewakiem, umiejącym całą partję utrzymać w nastroju złowieszczej, demonicznej buffy, o czem najlepiej zaświadczyły piosnka o „złotym cielcu“ w akcie 1-ym i serenada w akcie 3-cim. W grze tylko pragnęlibyśmy więcej umiarkowania, mniej melodramatu.

Scena kościelna przeciążona jest grubo zmysłowem symbolizowaniem wpływu szatańskiego na modlącą się Małgorzatę. Zgodniejsze z prawdą, estetyczniejszem jest spokojne panowanie w pozycji stojącej, nad klęczącą i przygnębioną Małgorzatą: kontorsje i gestykulacje magnetyzera usypiającego swój *subjekt*, graniczą chwilami z komizmem, i psują efekt ogólnej grozy towarzyszący tej scenie. Panna Mecocci, milutko wykonała partję Siebla a p. Sovestre ze szlachetnym spokojem odśpiewał i odegrał scenę konania i przekleństwa Walentyna.

= Z przyjemnością donosimy naszym czytelnikom, że podana przez nas w sobotę wiadomość o niepokojącym stanie zdrowia malarza Maksymiljana Gierymskiego okazała się po zasięgnięciu bliższych wiadomości, niezupełnie dokładną. Według ostatnich listów pisanych przez pana Gierymskiego z Rzymu zdrowie jego zupełnie się polepszyło, i nie przedstawia żadnych zatrważających objawów.

= Przed kilkoma dniami podaną została przez tutejsze pisma mylna wiadomość, iż ukonstytuowanie współki akcyjnej fabryki cukru Dobrzelin, odroczone zostało dla braku funduszów. Fabryka ta od dawna istnieje i posiada swój własny kapitał,—nowych zatem funduszów nie potrzebuje.— Obecnie tylko dotychczasowa współka udziałowa, zamienioną być ma na współkę akcyjną w ten sposób, iż wspólnicy w stosunku do swych udziałów otrzymają odpowiednią ilość akcyj. Zamiana ta została odroczoną z powodu śmierci jednego ze wspólników Księcia Henryka Woronieckiego, którego sukcessorowie nie są jeszcze sądownie wylegitymowani.

= Na schyłku karnawału zabawy tańcujące jak zwykle bywają i liczne i bardziej ożywione. Onegdaj naprzykład tańczono jednocześnie w trzech Resursach a w każdej bawiło się liczne towarzystwo.

Najświetniejszem było zebranie w salonach Resursy Kupieckiej, która za przykładem lat poprzednich dawała bal na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Bal rozpoczął się o godzinie trzy kwadranse na 11-tą polonezem, w którym w pierwszą parę p. Kalikst Potkański dyrektor Resursy poprowadził marszałkowę Jełowicką z Sobańskich, jedną z gospodyń balu. Po polonezie tańczono walca, polkę, kontredanse i mazura.

Tłok w sali głównej był tak wielki, że trudno było przedostać się z jednego jej końca na drugi, a do pierwszego kontredansa stanęło przeszło 60 par.

Zwolna część towarzystwa przeniosła się do bocznych sal, ponieważ jednak dźwięk orkiestry niebardzo tam dochodzi, więc w prawej sali tańczono później przy fortepjanie i skrzypcach, w lewej zaś zaprzestano tańców.

Pomimo, że część towarzystwa mocno była zmęczona balem piątkowym, który jak wiadomo skończył się w sobotę o godzinie 10 z rana, tańce jednak trwały z wielkiem ożywieniem znowu do samego rana, bo do godziny 5.

Zacny cel sprawił, że większa część uczestników balu piątkowego brała udział i w onegdajszej zabawie. Damy dały tym razem dowód wielkiej wytrwałości.

Tualety były gustowe, a sprawiedliwość zmusza nas dodać, że powiększej części odznaczyły się też skromnością.

Czysty dochód z balu wyniesie około 1,500 rubli.

W Resursie Obywatelskiej bawiło się przeszło 400 osób, z tych przeszło 100 dam.

W Harmonji zebrano się nie mniej licznie, a tańczono już od godziny 9 wieczorem.

= Koncert znakomitego fortepianisty p. Hans von-Bülow, odbędzie się niezawodnie w dniu 26 b. m. i roku, w sali resursy obywatelskiej.

= P. Maleszewski właściciel wystawy Widoków fotograficznych okazywanych obecnie w sali Resursy Oby-

---

Dzisiejsze malarstwo i rzeźba są sztukami *zjawiskowemi* nie *ideowemi*, przedstawiają malownicze zjawiska dla zjawisk samych, nie dla pewnych idei, nie w związku z niemi. Podobnież było w XVII w. w Holandji a jak po owej epoce zostało bardzo wielu znakomitych artystów, których dzieł wszakże nie jesteśmy dziś ciekawi oglądać, przynajmniej nie w takim stopniu, w jakim zapoznajemy się z utworami sztuki włoskiej wielkiego stylu, tak i nasz wiek przekaże potomności sporą listę wielkich imion, ale dziełami swojemi na długo uwagi potomnych do siebie nie przykuje. Będą kiedyś mówić, że ten lub ów odznaczył się światłocieniem, a tamten wyborną perspektywą powietrzną, ten umiał robić konie a tamten bydło, jeden traktował wodę znakomicie, drugi chmury lub mgły w górach: pamięć po tych wszystkich specjalistach zostanie; do artyzmu specjalnego przywiąże potomność specjalną sławę, ale dzieł tego artyzmu nie będzie poszukiwać. Powiedzielibyśmy, że w pamięci potomnych łatwiej jest żyć człowiekowi niż jego dziełu; najwyższe sławy są bezimienne. Najwyższe są też te, w których oddajemy hołd nie wprawie, nie ręce i oku, nie pędzlowi lub dłutu, ale myśli ludzkiej. W sztuce wyższej formy, nawet najpiękniejsze, myśl przejmować musi; treścią tej sztuki są idee i uczucia.

Po Matejce zostaną i dzieła wielkie i wielkie imie. Sztuka jego jest myślącą, pełną treści człowieczeństwa, a przytem doskonałą jako sztuka specjalna, mająca własne swoje prawa i tajemnice piękna. Podniosłością talentu swego króluje Matejko nad epoką i panowanie to z kilku zaledwie pierwszorzędnymi cudzoziemcami podziela. Można mu wybaczyć i jego druzgocząca dumę i jego mitrę książęcą nad domem, w którym pracownię swą urządził. Głęboko wzrusza on utworami swemi; rozsypuje w nich myśli prawdziwie książęce. Zamiłowany w przedmiocie swoim w tej dziedzinie, z której pomysły swoje czerpie, tak już talent swój wykształcił, takiej nabył duchowej, nie technicznej, wprawy, że kształtami i kolorami przemawia. W całej plejadzie dzisiejszej nie wyłączając Kaulbacha i Pilotego nie znamy większego malarza historycznego. Kaulbach jest rysownikiem, a Piloty zanadto ugania się za świetnością.

„Kazanie Skargi“, własność hr. Maur: Potockiego, znane już z drzeworytów „Tygodnika Illustrowanego“ (przed paru laty) i „Kłosów“, od dnia 1 lutego znajduje się na wystawie Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych. Umieszczono je bardzo niekorzystnie w dolnej sali przeznaczonej stale na niebogatą naszą rzeźbę. Pomieszczenie jest bardzo niekorzystnem, ale gdy inne wynaleść się nie dało, musiemy obraz tam oglądać, gdzie go wystawiono. Do dnia dzisiejszego około czterech tysięcy osób patrzyło już na utwór Matejki; niepogoda przeszkadzała liczniejszemu napływowi ciekawych i lubowników.

W krytykę obrazu wdawać się nie będziemy; krytyka taka nie do nas należy. Podzielić się tylko pragniemy wrażeniami swemi z czytelnikiem. Określiwszy wyżej pojęcia swoje o sztuce, o spełnianem dziś przez nią posłannictwie, o talencie samego Matejki, nie potrzebujemy mówić, że obraz sprawił na nas wrażenie potężne, uroczyste.

Nazbyt może rozszerzyliśmy nad charakterem sztuki tegoczesnej i zależnością jej od ogólnej kultury duchowej; na stworzonem wszakże w ten sposób tle wybitniej przejawi się wielki talent Matejki i podniosłość jego artyzmu. Wniknijmy teraz w treść utworu.

Rzecz dzieje się w sali zamku królewskiego. Ksiądz Piotr Skarga odprawił mszę świętą na otwarcie sejmu i zabiera głos do dostojników państwa i przedstawicieli narodu. Wiadomo w jakim tonie trzymał swoje kazania sejmowe Skarga. W chwili, przedstawionej przez artystę natchniony mówca stojąc na podniesieniu w końcu sali, z nogą naprzód wysuniętą, jakby dla podpory rzuca jedno z tych przekleństw proroczych, jakie tylko miłość z piersi ludzkich wyrywa. Snop światła wpada z okna, umieszczonego w górze i opromienia twarz mówiącego. Na twarzy tej całe życie boleści, walki ze światem, pasowania się z ciemnemi mocami jego, z myślami od których serce zamiera— życie takie na tej twarzy wyrażone, wypiętnowane, wyryte.

Oblicze Skargi, to twarz świętego. Takie oblicze musiał mieć Franciszek z Assiżu, takie mieli Gwalbert, Bernard, Augustyn Święty. Natura samodzielna, w walce ze światem, na posłudze jednej idei zostająca ześrodkowana w sobie i niczego nie pragnąca dla siebie, natura tych ascetów wyższych, moralnych nie materjalnych, co to uciekają nie od świata, ale od jego dążeń; natura podobna takie zawsze oblicze sobie urobi—chude, wyraziste, z wysokiem czołem, z oczyma po za świat zapatrzonemi. Szczególne znamiona dają rozpoznać w twarzy Skargi typ nie cudzoziemski. To człowiek z tej samej gliny, z tego samego kruszcu co i jego słuchacze. Zapał krasomówczy porywa kaznodzieję. Podniesione do góry ręce, rzucić mają na zebranych kamień straszliwej przepowiedni. Czy się ci ludzie poruszą, czy im zadrgną sumienia? Nie wszystkim.

watelskiej powrócił z Krakowa i Wiednia przywiozłszy ogromny zapas nowych widoków Wystawy Wiedeńskiej. Obecna serja widoków ma być okazywana jeszcze tylko parę dni.

= Dowiadujemy się, że Panna Melanja Więckowska wyjeżdża do Miasta Lublina celem dania tamże Koncertu w dniu 9 Marca r. b.

= Tegoroczny sezon karnawałowy ma być zakończony zabawą, odmienną w pewnym względzie od tych wszystkich, które w ciągu kilku ubiegłych tygodni gromadziły zamożniejsze żywioły Warszawskiego towarzystwa.

Będzie to obiad tańcujący, który hr. Z. wydaje w swoim pałacu.

Zaproszeni goście mają się zjeżdżać w ostatni wtorek o 4-ej z południa i zaraz rozpoczną się tańce.

Pomiędzy godziną 7-mą a 8-mą z wieczora zastawiony będzie suty obiad.

Po obiedzie tańce będą iść dalej, aż z uderzeniem północy, zakończy się wszystko, muzyka ucichnie, światła przygasną i wszyscy rozjadą się do domów.

Powód tego wyjątkowego sposobu odbywania zabawy, leży w rozpoczęciu się o północy wielkiego postu, byłoby jednak do życzenia, ażeby z pewnemi modyfikacjami, system ten wcześniejszego zbierania się na zabawę i wcześniejszego rozjeżdżania się do domów, utrzymał się i nadal.

Coby to naprzykład szkodziło komu, ażeby bale i wieczory tańcujące rozpoczynały się przed 8-mą z wieczora.

— *(Art. nad.)* Na artykuł w Nrze 34 Kurjera Warszawskiego, czuję potrzebę odpowiedzieć dla objaśnienia pewnych okoliczności, które korrespondentowi nie były wiadome, co dało powód do zbyt gwałtownego o mnie sądu, z jakim się dotąd nigdy jeszcze nie spotkałem.

Będąc zaproszonym przez p. Zarzyckiego do wzięcia udziału w koncercie towarzystwa muzycznego, chętnie przyjąłem tę propozycję. Zapewniono mnie, że dostanę dobrego akompaniatora i wskazano mi p. Jareckiego, z którym odbyłem próby, i którego akompanjament nic nie pozostawiał do życzenia. Aż niespodziewanie w dzień koncertu w południe zjawia się do mnie pan Jarecki i mówi, że nie może mnie towarzyszyć z powodu, że otrzymał nagłe rozporządzenie z teatru, ażeby wieczorem należał do przedstawienia teatralnego.

Z panem S., którego pan Jarecki dał mi za zastępcę, zacząłem próbę około 2-ej po południu i po kilku taktach zrozumiałem, że pan S. niewprawny w akompanjowaniu, w kilka godzin nie będzie mógł przygotować się do koncertu. Natychmiast posłałem uwiadomić o tem pana Zarzyckiego. Między 3-cią a 4-tą pan Zarzycki przybył i zdecydował temi słowy: urządźcie się jakkolwiek bądź, bo innej rady dać nie można.

W tem położeniu rzeczy najbezpieczniej było dla mnie usunąć się od koncertu, i nazajutrz w Kurjerze objaśnić, ale nie chcąc robić zawodu panu Zarzyckiemu i ubliżyć Publiczności, wolałem stawić na kartę postawić z nadzieją na lepsze, bo pan S. obiecał w domu akompanjament opracować. Ale jak przyszło do koncertu, to gdybym nie znał akompanjamentu na pamięć, musielibyśmy co 15 taktów stawać. Były ustępy w Allegro, gdzie słabego słuchu i trwożliwy akompanjator opuszczał po dwa takty i ja musiałem za nim gonić. Taka okoliczność odbiera wszelką energję i możność egzekucji wykonawcy, gdyż on zostaje już sam w roli nie egzekutora ale akompanjatora głównie śledzącego półgłosem „sotta voce" za akompanjamentem, aby się nie zgubić i aby przynajmniej razem zacząć i razem skończyć. Przy tych warunkach cóż dziwnego, że gra moja daleko gorzej się wydała niż zwykle; kto mnie słyszał w innych koncertach łatwo też zrozumiał powody.

To nie moja wina, że istnieją zatargi między towarzystwem muzycznem i jego partją, a pewną częścią prassy, które o mnie przedtem dała życzliwe słowo. Za cóż mam być odpowiedzialnym i przedmiotem niechęci wskutek tego. Grałem w koncercie jako zaproszony gość, nie zaś jako zapłacony pieniędzmi, i za tę dobrą chęć służenia towarzystwu muzycznemu, pomimo, że niedano mnie odpowiedniego akompanjamentu, nie tylko nie wynurzono mnie gościowi z dalekiej strony dobrego słowa wdzięczności, ale wystąpiono przeciwko mnie w Nrze 34 Kurjera, jakby na jakiegoś przestępcę stanu, robiąc tym sposobem z muzykalnej zabawy, jakąś awanturę. *Michał Jelski.*

= Po wystawieniu w nadchodzący piątek „Hugonotów," w których przyjmą udział panie: Mariani, Marzi, Mecoci, oraz panowie: Pavani, Feitlinger, Butti, Roig i Sovestre; opera włoska wystawi z kolei „Afrykankę."

W operze tej śpiewać będą panie: Pasqua i Marzi. oraz panowie: Pavani, Gasperini, Roig i Fetlinger.

= Dziś nad ranem około godz. 2-ej po północy, przy zbiegu ulic Senatorskiej i placu Zamkowego, przed domem Dobrycza, kareta wymijając się z dorożką tak zawadziły o siebie, że ani na krok dalej postąpić nie mogły.

Koło od dorożki literalnie wszrubowało się w koło od karety.

Blisko kwandrans furmani przy pomocy przechodniów męczyli się chcąc wyswobodzić jedno z uścisków drugiego.

Był to jakby serdeczny pocałunek dwóch oddzielnych stanów społecznych i jak zwykle i tym razem uboższy ustąpił.

Koło od dorożki musiano odszrubować i zdjąć, a wówczas kareta wydostawszy się z tej mimowolnej łapki, pośpieszyła co prędzej po swoich państwa na maskaradę.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wietki: poniedziałek, „Faust" ab. A Nr 8, wtorek „Otello," środa „Faust" ab. B Nr 8, czwartek „Romeo i Julja," piątek „Hugonotti" ab. zaw. sobota „Hugonotti" ab. zaw. niedziela „Meluzyna."

Teatr Rozmaitości: poniedziałek „Babie lato," „Za i przeciw," „Posażna jedynaczka," wtorek „Piękna Galatea," „Dziesięć cór na wydaniu," „Wesele w Ojcowie," środa „Nadzieje" (pierwszy raz), „Było to pod Wagram," „O chlebie i wodzie," piątek „Nadzieje" „Emancypowane," sobota „Nadzieje," „Przechodzień" „Zbudziło się w niej serce," niedziela „Nadzieje", „Przechodzień," „Consilium facultatis."

= Jutro w „Otellu" pierwszy występ pana Newilla w tytułowej roli. Rolę Otella pan Newille grać będzie w języku Szekspira.

= Podaliśmy w swoim czasie wiadomość o skardze zaniesionej przez p. Zadlera na p. I. G. Blocha prezesa i członków zarządu kolei brzesko-kijowskiej. Obecnie dajemy konkluzję wyroku, zapadłego w St. Petersburskim sądzie okręgowym, w dniu 22 stycznia v. s. w dosłownem urzędowem tłomaczeniu:

„Sąd Okręgowy zważywszy, że Sąd Kryminalny rozpoznaje te tylko czyny które są przewidziane prawem kryminalnem, że w obecnej sprawie, teraźniejszy Zarząd Towarzystwa Kijowsko-Brzeskiej drogi żelaznej, opisawszy w raporcie swoim działania poprzedzające sporządzenie raportu, dopełnił tylko właściwy sobie obowiązek względem akcjonarjuszów tegoż Towarzystwa; że w razie niezgodności z wnioskami tegoż raportu, dawny Zarząd mógł zaskarżyć takowe wnioski w drodze właściwej; że dla nieskarżenia wspomionych wniosków, działanie teraźniejszego Zarządu i Dyrektora należy uważać za właściwe i rzetelne, zaś rzetelne i sumienne wykonanie swoich obowiązków nie ma nic wspólnego z umyślnie kłamliwem oskarżeniem kogokolwiek o postępek przeciwny pojęciom o honorze, i nie tylko nie kwalifikuje się pod rozumienie potwarzy, będącej przedmiotem obecnego oskarżenia, lecz wprost temu rozumieniu jest przeciwne i w końcu, że kwestja zastosowania art. 782 kod. pos. krym. uwarunkowywa się istotą czynu przestępnego, którego w obecnej sprawie niema, przeto Sąd Okręgowy dla niebytu przestępstwa, postanowił: do rozpoznania istoty obecnej sprawy nie przystępować." (G. H.)

= Za pozwoleniem Zwierzchności jutro we wtorek 17 lutego (5-go v. s.) urządzony będzie w klubie rossyjskim poranek tańcujący dziecinny z loterją allegri, na korzyść Ochron Mikołajewskiej i Maryjskiej. Początek poranku o godz. 1-ej koniec o 5-tej po południu.

Biletów wejścia po kop. 50 dostać można przy wejściu do Klubu.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości, że dnia 19 Lutego r. b., w czwartek, o godz. 8 wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 40 wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w środę d. 18 b. m., od godz. 5 do 7-ej po południu i we czwartek d. Lutego, od godz. 1 do 3 po południu i wieczorem od godz. 5 do 8-mej.

= Należność za dwie lekcje kroju w ilości kop. 66, składam na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, oraz rs. 2 od siebie, dla osad rolnych na intencję usunięcia z pewnego zakładu prywatnego żenujących dla dam formalności. *J. C.*

— *Prezes Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych* podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 5 lutego r. b. przyjęte zostały do grona Członków honorowych Towarzystwa następujące osoby: Aleksandrowski Piotr, Bydłowski Bolesław, Chodorowicz Kamilla, Chodorowicz Michał, Draczewski Aleksander, Ferężewicz Juljan, Hajkowicz Stanisław, Ksiądz Horoszyński, Jurewicz Kazimierz, Jaźwińska Kamilla, Kłołukowski Jen Nep., Kraft Aptekarz, Łempicki Karol, Łuczycki Bronisław, Meleniewski Fełks, Mniewska Joanna, Piniński Władysław, Rembowska Teodora, Romocki Juljusz, Sajkiewicz Ludwik, Samborski Felicjan, Skarzyński Jan, Skarzyński Stanisław, Skrzyński Zygmunt, Smitkowski Maksymiljan, Tarnowski Ignacy, Walewski Ludwik, Weinert Juljan, Zaremba Edmund, Zieliński Antoni. — Prezes Tajny Radca *Wieczorkowski.*

---

† Jutro w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Joanny **Szwejkowskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji P. przy ulicy Leszno o godzinie 11-tej, na które rodzice zmarłej Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1926

† Jutro, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Natalji z Szulców Biernackiej**, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne; na które pozostały mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1909—

† Pojutrze, t. j. we wtorek, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych **Członków Zgromadzenia Fryzjerów**; na które zaprasza się Kolegów, Krewnych i Przyjaciół.

† Pojutrze t. j. w środę dnia 18 b. m. jako w dzień imienin ś. p. Konstancji z Gibasiewiczów **Greffkowicz** odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 9-tej i pół z rana na które to pozostały mąż, Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1925—

† W dniach 18 i 24 b. m., w pierwszym jako w rocznicę imienin, w drugim zaś jako w drugą bolesną rocznicę skonu ś. p. **Konstancji z Perneyów Bruszewskiej**, odbędą się Msze żałobne za spokój jej duszy, o godzinie 9½, w kościele Śgo Krzyża; na które to Msze, w ciężkim pogrążony żalu syn, niniejszem zaprasza. —1898—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Najwyższy sąd do spraw duchowieństwa w Berlinie miał w sobotę postanowić względem przyzpowania arcybiskupa Ledóchowskiego. Sąd okręgowy w Poznaniu zawezwie arcybiskupa przed rozpoczęciem obrad sądowych we właściwym procesie, dla odczytania mu aktu oskarżenia. Oba te doniesienia przychodzą pod jedną datą z jednego źródła, wydają nam się wszakże sprzecznemi; przynajmniej dziwną i niezrozumiałą musiałaby być procedura, w którejby inny sąd oskarżał a inny sądził. Z Ostrowa zawiadamiają, że odmówiono arcybiskupowi prawa utrzymania przy sobie swojego kapelana i urządzenia własnej kaplicy.

Rząd pruski miał zamiar wystąpić w radzie związkowej z propozycją, dotyczącą wznowienia dawnej instytucji prawa publicznego Niemiec: bannicji. (Reichsacht) i skierowania jej przeciwko biskupom. Wytłomaczono panu Bismarckowi całą niestosowność zachcianki. Obecnie zamysły kanclerskie sformułowały się w projekt, skromniejszych rozmiarów. Ma być wydane prawo upoważniające rząd do wzbronienia duchownemu pobytu w jednem miejscu, a nakazania go w drugiem. Dwa nowe projekta do praw przeciwko duchowieństwu, przeszły już w sejmie niemieckim stadium pierwszego odczytania.

Piętnastu deputowanych z Alzacji i Lotaryngji miało w sobotę wejść do sejmu niemieckiego w Berlinie. Ciekawa rzecz jak się na wstępie zachowają.

Wczoraj ukończyły się wybory do parlamentu angielskiego. Klęska Gladstona jest najzupełniejszą. Na 638 wybranych do d. 13 wieczorem było 344 konserwatystów 294 liberalnych. Po odtrąceniu strat konserwatyści na czysto zyskali nowych mandatów 59. Dziennikarstwo angielskie od czwartku nalega już na Gladstona o podanie się do dymissji. „Pall Mall Gasette" donosi, iż zaraz po ukończeniu się wyborów prezes gabinetu spełni to co mu położenie samo nakazuje, to znaczy, że wczoraj wieczorem lub dziśpodał się lub poda uwolnienie od steru rządu. Dizraeli układa już swoją listę ministeralną. Hrabstwo Bucks na nowo go reprezentantem swoim obrało.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 16go Lutego, godzina 11 z rana.

Paryż 14-go. — List Księcia Napoleona odpiera insynuacje jakoby Książe wyszedł obecnie na zwoleninika siedmio-lecia. Książe nie uzna nigdy innego rządu prócz ustanowionego bezpośrednio przez naród, (w głosowaniu powszechnem).

Konstantynopol 14-go. — Wielki Wezyr wczoraj usunięty z urzędu. Hussein Avani na jego miejsce przeznaczony; zarządzać będzie przytem sprawami wojny.

Od wtorku telegrafy poprzerywane na morzu Czarnem.

Londyn 15-go. — Dymisja ministerjum ogłoszona będzie we wtorek.

Petersburg 15go.—Wczoraj miało miejsce dworskie przedstawienie w Teatrze Wielkim. Główne ulice wspaniale oświetlone były różnorodną illuminacją. Orkiestra teatralna wykonała Hymn narodowy austrjacki. Publiczność zwróciła się ku środkowej loży (cesarskiej), i wysłuchała Hymnu stojący. Za ukazaniem się Franciszka-Józefa, rozległo się trzykrotne: Hurra!

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust.** -- Jutro: **Otello** (wystąpienie p. Neville).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Babie lato, Za i przeciw, Zięć pułkownika.** Jutro: **Piękna Galatea, Dziesięć cór na wydaniu, Wesele w Ojcowie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 13 Lutego 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 9.				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 60.				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10.				
Austrjackie floreny w bilet. k. 65.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	50	94	20
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	90	93	60
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	75	92	45
Listy zastawne miasta Warszawy. .	87	90	87	60
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	25	78	95
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	166	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
„ „ „ „ z r. 1866 . (				
„ „ „ „ ostempl. . (	166	50	166	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	88	75	88	25
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	67	75	67	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	144	—
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	114	—	113	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	100	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	224	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	127	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 60.
Od Likwidacyjnych kop. 83⅓.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 75.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 187½
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. — rs. 107 k. 70
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 27, rs. 7 k. 25.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. — rs. 86 k. 70
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. — rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 2.04, dziś rano zimna st. 2.36, w południe ciepła st. 1.48. Barometr: 756 mm. (Opada).

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek.)

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na Skład Główny:

Dra Aleksandra Rembowskiego

O GMINIE,

jej organizacji i stosunku do Państwa.

Rs. 1 kop. 50.

Joanny Kuczyńskiej

MYŚLI O EDUKACJI KOBIET.

Kop. 40.

ROMUALDA HUBEGO

Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV i XV-go. — Kop. 40. 2—3 — 1595 —

KOCHAJ,

walc do śpiewu, słowa **hr. Adolfa Mostowskiego,** muzyka **Michała Zawadzkiego**, wyszedł świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich składach nut. Cena **30 k.**

Skład główny w Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA.

2—3 — 1596 —

Nowe Książki Polskie, otrzymane przez Księgarnię Gebethnera i Wolffa:

Lubowski Ed. Na pochyłości, powieść w 2-ch tomach, rs. 2.
— Pamiętnik podroży odbytej r. 1661—1663 po Austrji, Włoszech i Francji, kop. 20.
Cycerona Pisma krasomówcze i polityczne, przełożone przez E. Rykaczewskiego, rsr. 2 kop. 40.
— Z portretów familijnych. Szkice hamorystyczno-obyczajowe, kop. 75.
Malinowski Fr. Ksaw. Ks., Gramatyka Sanskrytu porównanego z językiem starosławiańskim i polskim, na podstawie Sanskryckiej grammatyki Fr. Boppa. Zeszyt 1. Prenumerata na całe dzieło w 4-ch zeszytach, rs. 4 kop. 80. Na papierze welinowym rs. 6.
— Dodatek do grammatyki języka polskiego, obejmujący uzupełnienia i sprostowania niektórych usterków, rs. 1 kop. 60.
— Kritika pisowni zawartej w części VI Grammatyki języka polskiego większej prof. Ant. Małeckiego, rs. 1 kop. 20
Eschylosa Tragedje, przekład Z. Węclewskiego, rs. 2.
Plauta Komedje, przekład Dra Jana Wolframa, rs. 1 kop. 20. 2—2 — 1597 —

PISMA LEKARSKIE

Dra T. CHAŁUBIŃSKIEOO

I.

Metoda wynajdywania wskazań lekarskich. Plan leczenia i jego wykonanie.

Cena kop. 60.—Z przesyłką kop. 75.

Dzieło powyżej wymienione wyszło w tych dniach z druku i sprzedaje się w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 2—8 — 1769 —

Nakładem Redakcji „Wieku" wyszła powieść dwutomowa p. t.:

„NA POCHYŁOŚCI,"

napisał **Bolej Krut** (Edward Lubowski), cena rs. 2. Nabyć można w biurze Redakcji (Mazowiecka Nr 4), oraz we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. Dla prenumeratorów „Wieku" zgłaszających się ustnie lub piśmiennie wprost do Redakcji, cena zniża się do rs. 1 kop. 20. Na przesyłkę pocztą dołączyć należy kop. 15.—1639—3—6

Pytań Prawnych

przez IX Departament Rządzącego Senatu rozwiązanych od roku 1842 — 1871, dostać można w mieszkaniu Józefa Karpińskiego, Obrońcy przy Senacie, pod Nrem 18, przy ulicy Ś-to-Jerskiej w Warszawie. Cena oprawnych rs. 1 kop. 50, nieoprawnych rs. 1 k. 10. —1903—1—1

NAKŁADFM

Składu Nut Muzycznych GUSTAWA SENNEWALDA

przy ul. Miodowej Nr 481 (4),

wyszły:

HERTZ. F., TOTUS POLKA,

cena kop. 22 i pół.

SZADURSKA W.,

Un Souvenir Valse pour piano,

cena kop. 22 i pół.

Nabyć można we wszystkich Składach Nut muzycznych w kraju i zagranicą. —1564—

W **Drukarni Czerwińskiego** opuściło prassę dziełko pod tytułem:

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, czyli Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej,

zebrane na uproszenie odwrócenia zaraźliwego powietrza, oraz wszelkich klęsk i kar Bożych. Znajduje się w znaczniejszych Księgarniach Warszawskich i na Prowincji.— Cena kop. 20. —1873—1—1

Do sprzedania od 1 Lipca r. b.

Dobra ziemskie PRZYTYK

z przyległościami, w gub. i pow. Radomskim, nad rzeką i przy drodze bitej położone, bez żadnych służebności, dzies. 600 (włók 40), w tem łąk dzies. 75 (włók 5). Z dobremi zabudowaniami, pięknym domem mieszkalnym, ogrodem angielskim i owocowym, za summę rs. 60,000. W tej, Towarzystwa Kredytowego i summy Instytutowej rs. 28,000, prócz tego na lat 7 może pozostać rs. 10,000, reszta szacunku wymagalna. Z propinacji miejskiej, młyna nowo-urządzonego i rybołówstwa, dochodu gotowego rs. 2,250. Wiadomość na miejscu, a w Warszawie przy ulicy Złotej pod Nrem 13, mieszkania Nr 5. —1889—1—3

ŚLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel.** Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża. —11,817—33—9

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na roboty około rozebrania i ustawienia według nowego kieruku sztachet żelaznych, egzystujących przed Arsenałem na Nalewkach w Warszawie, dla swobodniejszego przejazdu z ulicy Bielańskiej na Nalewki, od summy kosztorysowej na rs. 1366 obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennnie wyjąwszy dnie świąteczne, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 1066 —

OGŁOSZENIE.

W Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się dnia piętnastego (dwudziestego siódmego) lutego r. b., o godz. 12-ej w południe, jednorazowa licytacja głośna na sprzedaż przedmiotów wyszłych z użycia, oszacowanych na rs. 65 k. 65½.

Życzący uczestniczyć w licytacji, złożyć powinni w Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, stosowną deklarację na stemplu 20 kopiejkowym, i przed rozpoczęciem licytacji, obejrzeć sprzedające się przedmioty, po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne reklamacje co do wartości tych rzeczy uwzględnionemi nie będą.

Wadium do licytacji oznacza się na rs. 6 kop. 57, jakowe po skończonej licytacji uzupełnione być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od summy zaoflarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne, 3—3 — 1620 —

AJENT

Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń

OD OGNIA

i

RUSSKIEGO

założonego w roku 1871 w Petersburgu od Gradobicia.

Upoważniony do przyjmowania nowych Ubezpieczeń rolnych, fabrycznych, składów, sklepów z towarami, mebli i ruchomości domowych, etc, oraz budowli wiejskich tak w m. Warszawie jako i w całej gub. Płockiej, nadto w powiatach: Pułtuskim, Makowskim, Ostrołęckim i Ostrowskim. Ajencję otworzył w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 33 nowy, 1-sze piętro, na żądanie załatwia ubezpieczenia na gruncie. — **Stanisław Chrzanowski,** Obywatel ziemski powiatu Płońskiego. —1920—1—3

W dniu 12 (24) Lutego 1874 roku, o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydz. I, sprzedaną zostanie

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 211 lit. F, na Pradze pod Warszawą położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 2,241 kop. 51, jako zniżonego szacunku. Vadium rs. 800 winno być złożone. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału I-go, tudzież u niżej podpisanego obrońcy pod Nrem 310/11 (nowy 5) przy ulicy Rynek Nowego-Miasta zamieszkałego.

Izydor Karśnicki,

—1905—1—3 Patron.



W dniu 15 (27) Lutego r. b., o godzinie 10-tej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I-ym, ulica Długa Nr 549, sprzedaną będzie

NIERUCHOMOŚĆ

na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej Nr 212a. Licytacja zacznie się od ⅔ części taksy czyli od rs. 2908 kop. 69. Vadium rs. 600. Zbiór objaśnień, taksę i warunki, przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego adwokata Nr 523, przy ulicy Podwal mieszkającego.

Józef Piwoński, Adwokat.

— 1908—1—3

FRANCUZÓW

Guwernerów kilku, Polaków, Niemców, oraz Guwernantki Angielki, Polki, Francuzki i Niemki z muzyką, z wyższem lub niższem wykształceniem. Bony i osoby do towarzystwa rekomenduje. Potrzebna prędko Bona Niemka. A. Witkowska, ulica Niecała Nr 8. —1843—1—6

Młody człowiek,

kawaler, pełniący obowiązki kasjera przez przeciąg lat 10-ciu, w jednych i tychże samych wielkich dobrach na wsi, z powodu zmiany interesów w tychże dobrach, pragnie pomieścić się jako kasjer lub buchhalter na wsi albo w Warszawie, w jakim domu handlowym. Na dowód swej sumiennej pracy, poświęcenia się interesowi pryncypała i nie poszlakowanej rzetelnoścl, złożyć może poręczenie kilku najwiarogodniejszych osób, jako też świadectwo z miejsca obecnych swoich obowiązków. Po bliższe szczegóły interesanci zgłosić się mogą w każdej chwili na ulicę Chmielną pod Nr 18 nowy, 1sze piętro, drzwi na lewo. —1847—2—3

Guwerner Polak,

znający dokładnie język francuzki, może być zaraz umieszczony pod bardzo korzystnemi warunkami, **Nauczycielka** Rossjanka, **Guwerner** Niemiec poszukuje lekcji, **Paryżanka** wysoko wykształcona, tudzież Nauczycielki Polki, **Bony** Francuzki i Niemki są do umieszczenia w Rekomendacji Heleny Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 37 nowy, 1-sze piętro. —1880—1—2

NIEMKA

rodowita, w średnim wieku, życzy sobie przyjąć obowiązki Bony. Wiadomość Złota Nr 25. —1904—1—1

OSOBA

w pewnym wieku, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu lub dozoru dzieci. Ulica Erywańska Nr 1, u Szwajcara. —19[illegible]—1—3

Potrzebna jest

PRACZKA

do Kijowa, którаby dobrze umiała li tylko prasować cienką bieliznę, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, w zakładzie fryzjerskiem A. Sieniawskiego Nr 7 nowy. —1695—3—3

Paryżanka rodowita,

posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy sobie udzielać konwersacji w tychże językach. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 30 nowy, oficyna lewa, pierwsze piętro, mieszkania Nr 21, zastać można od 5 do 7 po południu. —1,387—6—6

Przyjmuję **DZIEWCZYNKI** tak początkowe jak i posunięte wyżej w naukach szkolnych od 9-tej rano do 3 po południu, z dozwolenia Władzy za opłatą wedle możności rodziców, za korzyść i postęp w naukach sposobem przezemnie udzielanym zaręcza się. Tamże wiadomość o lekcjach **muzyki** na własnym fortepjanie za opłatą bardzo umiarkowaną. Rynek Nowego-Miasta Nr 312, od godziny 9 do 12 z rana, lub w święto. 3—6 —1773—

Une jeune dame

parlant correctement le français, l'allemand et le polonais; désire trouver **une place de lectrice,** dans une de ces langues auprès de personnes âgécs on faibles. On pent s'informer rue Longue Nr 55 au premier étage Nr 3 du logement. – 1610—3—

OSOBY

płci żeńskiej posiadające początki rysunku i zdrowe oczy, mogą być przyjęte na naukę do retuszowania fotografii za opłatą. Wiadomość w zakładzie fotograficznym J. Mieczkowskiego przy ulicy Miodowej Nr 496. —1832—2—3

Ktoby sobie życzył na godziny

LEKTORKI,

bardzo pięknie czytającej po francuzku i po polsku, niechaj się zgłosi do domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 36 nowy, w podwórzu ostatnia sień na lewo, mieszkania Nr 7, od godziny 2 do 5 po południu. —1852—2—3

Papierosy „ORIENTAL"

Fabryka A. F. Müllera z Petersburga nadsyła do swego Składu głównego na Królestwo Polskie, 2 nowe gatunki papierosów wyborowych.

1 gatunek „Oriental" bez mundsztuków z cygarniczkami.

2-gi gatunek „Dubek superior" z mundsztukami, wszystkie pakowane po 100 i 25, w cenie rs. 1 za 100 sztuk. J. ROSENBLUN 6—8 — 1132 —

Panienka

dobrze wychowana, lat 14 lub 16, może być **przyjęta ze wszystkiem** na 2 lata, do nauki robót kobiecych. Wiadomość od godziny 9 do 10 rano, lub od 5 do 6-ej wieczorem. Królewska Nr 23, mieszkania N. 34 na 1-ym piętrze. —1734—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Zakładu Siodlarskiego, w wieku od lat 14 do 16. Interesanci zechcą się zgłosić przy ulicy Orlej Nr 3. —1829—2—3

OSOBA

poszukuje miejsca, posiadająca język francuzki, niemiecki i wyższą muzykę, oraz Nauczycielki i Nauczyciele, Bony, Nauczycielka pragnie przyjąć demi-place. Wiadomość u pośredniczącej B. Lipińskiej, Nowy-Świat Nr 32. Tamże jest **Pokój** z umeblowaniem, dla osoby płci żeńskiej, a może być z usługą i stołem. —1784—2—3

Młody Człowiek,

który przez 10 lat, był zarządzającym Hotelu, obeznany dobrze w niemieckim języku, posiada chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia jako Rządca lub w kantorze handlowym za inkassenta. Adres: w Redakcji pod literami D. K. —1708—3—3

Aplikant Sądowy,

lub kto inny poprawnie po polsku i rusku, piszący może mieć stałe zajęcia kopisty wgodzinach przed-południowych. Wiadomość: Aleksandrja Nr 17, od frontu, 1 piętro, od godziny 2giej do 3ciej. —1861—1—3

Potrzebni są

KOLPORTEROWIE,

do sprzedaży książek i gazet w mieście Warszawie, po domach lub ulicach. Prócz rabatu pobierać będą stałą pensją.— Bliższa wiadomość w księgarni Spółki kolportacyjnej, **ulica Chmielna Nr 8.** 6—10—130—

Dwaj Introligatorzy,

oraz **trzy Kobiety,** które już pracowały w tym fachu, mogą znaleść zaraz stałe zatrudnienie przy ulicy Leszno Nr 3 nowy, w domu W. Szuster. —1739—3—3

Suknie Balowe,

od rs. 10, w ciągu 24 godzin wykonywają się w Magazynie **A. Schoepe,** przy ulicy Miodowej Nr 9. Przyjmuje się oraz i odrabia się elegancko wszelka robota tak z własnego materjału, jako też i z powierzonego, za cenę umiarkowaną. 6—6 —1424—

Wyprzedaż zupełna niżej kosztu.

Z powodu zmiany lokalu, oraz nowego kierunku działalności, jakie **Spółka Połączonej pracy kobiet,** od Śgo Jana rozpocząć zamierza, wszystkie obecnie znajdujące się wyroby i towary w Bazarze Ski, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, poczynając od 10 lutego, sprzedawane będą niżej kosztu, a mianowicie: Bielizna męzka i damska, Kołnierzyki męzkie w znacznym wyborze, Kołnierzyki damskie, ubrania dziecinne i wyprawki, Rękawiczki, Krawaty, Pończochy, Skarpetki, Chustki do nosa i t. p., a to tylko w ciągu bieżącego miesiąca. Odrobienie sumienne i doskonałe, materjały wyborowe, powinny zachęcić do korzystania z tej sposobności, gdyż takowa rzadko wydarzyć się może. 4—4 —1561—

Główny Skład Płotna

przez lat 20 przeszło egzystujący za Żelazną Bramą, następnie na Nalewkach, przeniesiony został na ul. Franciszkańską róg Nalewek, Nr 1793, gdzie na ganku zielony szyld i zaopatrzony został w świeże transporta towarów, a mianowicie: **Web Angielskich, Szlazkich, Bilefeldzkich, Romburskich, chustek webowych i batystowych, bielizny stołowej Angielskiej etc.** jakoteż innego **płótna i płócien i towarów rossyjskich,** po cenie umiarkowanej, z czem się poleca Sz. Publiczności.

H. GESUNDHEIDT.

1865—2 3

Kawy Figowej

w najlepszym gatunku, w paczkach funtowych dostać można po cenie fabrycznej w składzie Win i Towarów Kolonjalnych **Ksawerego Głogowskiego,** przy ulicy Twardej Nr 12, wprost Marjańskiej. —1902—1—3

Są do sprzedania

Słowniki: Angielsko-Polski i Polsko-Angielski Rykaczewskiego, i **Słownik** angielskiego języka Webstera. Także są do zbycia **dwie Kołdry** atłasowe, nieużywane, wszystko za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 35, mieszkania Nr 1, między godziną 11 a 2. —1700—3—3

OGŁOSZENIE.

Warszawski Artylleryjski Arsenał wzywa chcących wziąść w dzierżawę

Wywóz Gnoju,

podług kontraktu i prosi o zgłoszenie się do Kancellarji Arsenału, od god. 9 do 12 rano. 5 6 —1566—

SKŁAD MYDEŁ I PERFUM,

w Dystrybucji domu narożnego W. Epsteina pod Nrem 17 nowym, przy ulicy Granicznej, wyprzedaje Mydła Glycerynowe, Kokosowe i Migdałowe, oraz celniejsze Perfumy, jako to: Orientalische Blumen-Essenz, Extraits d'Odeur élégante, Honey-Water i inne po cenach nizkich dotąd niepraktykowanych; biorącym w większej ilości, odstępuje się stosowny rabat. —1746—2—3

Do sprzedania z wolnej ręki w mieście gubernjalnem Siedlcach, przy kolei Terespolskiej

Fabryka Maszyn Rolniczych

z odpowiedniemi warsztatami, oraz przyległym domem lub bez takowego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu w Siedlcach, przy ulicy Pięknej Nr 282 lub w Warszawie, przy ulicy Ślepej wprost Kapitulnej Nr domu 304, w sklepie.

—1733—2—3

Handel **A. Bocqueta** w gmachu Teatralnym, odstępuje

KAWĘ FIGOWĄ

doskonałego zapachu, jak kawa Portorico po cenie fabrycznej. —1693—2 6

Bracia Wróbel na Krak.-Przedmieściu sprzedają po cenie fabrycznej,

KAWĘ FIGOWĄ

wybornego gatunku, z zapachem jak kawa Mocca. —1694—2—6

Jest do sprzedania KROWA

młoda, na ocieleniu. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 32 u Stróża. —1645—3—3

KOSZULE

męzkie z cienkiemi webowemi gorsami, bardzo trwałe i starannie uszyte, po rs. 1 kop. 80. **KALESONY** z trwałego angielskiego rypsu po rs. 1 kop. 5, **Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty** w najnowszych fasonach, poleca:

SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY

Józefa Nathanblut,

ulica Senatorska Nr 22, wprost kościoła Śgo Antoniego.—Przyjmują się obstalunki na Bieliznę i całe wyprawy. —1818—2—3

Główna sprzedaż skór wyrabianych, a mianowicie tak zwane Hamburgskie, z fabryki Garbarskiej pod firmą:

I. Hauptmann et Com.

jedynie w Kantorze moim przy ulicy Elektoralnej Nr 4, odbywać się będzie.

Sprzedaż rozpocznie się dnia 15 b. m.

ZYGMUNT FELDHUSEN.

2—6 —1755 —

Nowy transport SAMOWARÓW,

w różnych wielkościach, nadszedł do **Składu Szkła i Porcelany,** egzystującym przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, t. j. w domu p. Lewentala, gdzie także przyjmuje się w zamian stara miedź i stare samowary, o czem mam honor zawiadomić.

4—6 —1476— **S. Wereitin.**

SŁUPKI

Stiukowe bronzowane i inne, pod wazony, lampy, biusta i t. p. Chmielna Nr 4. —1806—2—3

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyńcze funty po k. 28. na całe cegiełki po kop. 26. Handel **Braci Wróbel,** na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 39—0 1818 —

NAJTAŃSZY

SÉR KOŁDYCZEWSKI,

jak

Szwajcarski świeży,

Funt po kop. 24,

10 funtów razem kop. 22,

na całe kręgi funt po kop. 20.

SKŁAD GŁÓWNY

BRACI WRÓBEL

Krak.-Przedmieście obok kościoła Śgo Krzyża

—12,306—30—0

FASSY

od 200 do 800 garncy objętości, nowe lub używane, potrzebne są w Browarze Bojanczyka w Włocławku, ktoby z PP. Fabrykantów lub Bednarzy posiadał takowe, raczy zgłosić się piśmiennie do Włocławka.

—1646—4—6

PAPIER WLINSI.

Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza często i nie pozostawia tylko lekkie swędzenie. Cena pudełka 1 fr. 50 cent. w Paryżu.

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, w Kijowie w Składzie Mat. Apt. braci Marcińczyk. —12,835—11—22

W mieście gub. Petrokowie, jest do **sprzedania**

DOM

dwu piętrowy, z cegły masiv murowany, przy ulicy Pocztowej, pod Nrem 569 położony, należącemi do tegoż zabudowaniami i placem. Bliższą wiadomość powziąść można w Petrokowie, u Właściciela lub w Warszawie, w handlu S. Winiarskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 1311 (62). —1224—3—3

Są do zbycia

DWA FUTRA

męzkie, Palto, Bielizna i inna garderoba męzka, ulica Żórawia Nr 7, mieszkania Nr 6, 2-gie piętro od frontu. Rano do 10-tej i od 3-ciej do 6-tej po południu. —1654—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FUTRO

Niedźwiedzie Sybirskie okazałe, czarne, takimże suknem kryte, w bardzo dobrym stanie, mało używane, oraz **Suknia** sultanowa, biała, koronkami przybrana w jednym z pierwszych magazynów tutejszych nabyta, za mniej niż połowę ceny,—każdodziennie od godziny 10 rano do 6 wiecz. Ulica Grzybowska i róg Żelaznej-Bramy Nr 980 (nowy 1), mieszkania Nr 20, drugie drzwi z bramy.

—1883—2—3

Do sprzedania

Para Klaczy

rosłych, silnych z ogromnym chodem. Stangret Franciszek pokaże lub stróż domu przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —1701 2—3

OGIER

rassy wschodniej, chowu JW. Grocholskiego, wyjeżdżony pod wierzch, jest do zbycia, można widzieć codziennie od godz. 11-tej z rana do 3-ciej po południu, w domu JW. Pusłowskiego na Nowym-Świecie Nr 15 nowy. Stróż wskaże i cenę objawi. —1720—2 3

W domu pod Nrem 25 przy ulicy Chmielnej, mieszkani Nr 15, jest do sprzedania

PARA ŁÓŻEK

i oddzielnie jedno, oraz Stół przed kanapę i Komoda mahoniowe, Kredens jesionowy na orzech, kilka Krzesełek jesionowych, Palto mało używane, na wzrost średni i dwa Oleandry. —1907—1—1

Jest do sprzedania



KARETA

na jednego lub parę koni: w dobrym stanie, za cenę przystępną. Ulica Długa Nr 30, hotel Drezdeński. Wiadomość u fabrykanta powozów. —1539—3—4



Jest do sprzedania

KARETA

mała, poczwórna, prawie nowa, dwa **Faetony** mały i większy nowe, **Bryczka** w kształcie wolantu i **Sanki** jedno-konne. Ulica Leszno Nr 36 nowy. —1814—2—3

Ktoby miał lekki Koczyk lub Karetę (Landau),

w dobrym stanie, używany, do zbycia, za cenę umiarkowaną, raczy adres swój wraz z ceną, oddać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. K. A. M. —1735—2—3

KARETA

poczwórna, mało używana, w bardzo dobrym stanie, zdatna do miasta i na wieś, jak również dla utrzymujących remizy, jest do sprzedania w hotelu Polskim, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Rządcy tegoż hotelu. —1866—1—3

Do sprzedania

LANDO,

pięknej konstrukcji, bardzo mało używane, fabryki Hessego, za cenę rs. 800. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego. 1796—2—3

SANKI

Petersburgskie i Warszawskie, za bardzo przystępne ceny, od rs. 50. Kilka **Powozów** używanych, **Kareta** poczwórna za rs. 200, **Koczyk** za rs. 150, oraz innych około dziesięciu sztuk, odnowione i niejako to Karety, Faetony i Kocze, w fabryce Powozów Romanowskiego, Erywańska Nr 1066a. —1667—4—6

Skład Maszyn do Szycia

POLLACK, SCHMIDT ET COMP.,

Nowy-Świat, dom Zarządu Wojennego, dawniej pałac Zamojskich, poleca:

Maszyny zwane **„Silencieuse“** odpowiednie szczególniej do szycia bielizny i robót krawieckich, znane tutaj **od lat dziesięciu,** i rozpowszechnione w kraju w ilości około sześciu tysięcy sztuk.

Nowe maszynki ręczne „Germania Silencieuse,“ najpraktyczniejsze ze wszystkich ręcznych maszynek, posiadające wszystkie przyrządy jak u dużych maszyn, i szyjące dwoma nitkami. Maszyny krawieckie i szewckie z najpierwszych fabryk.

Ceny stałe, takie same jak dotąd.

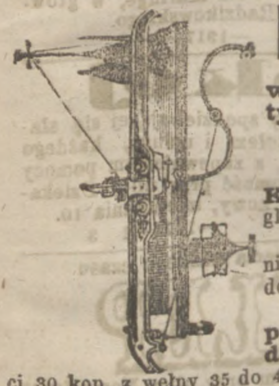
Gwarancja **bezpłatnej reparacji** przez dwa lata. Nauka bezpłatna (w osobnym pokoju, nie od frontu) ale tylko dla kupujących maszyny, gdyż skład nie ma czasu uczyć wszystkich, którzy tego żądają, a posiadając ustaloną reputację, nie potrzebuje szukać reklamy w nagromadzeniu ilości uczących się i robić z takowych żywą wystawę, dla większej części naszych Szanownych Dam bardzo niewygodną.

Oprócz tego od dziś znajdują się stale na składzie maszyny do szycia TE SAME co obecnie tutaj po 35 rs. ofiarowywane, i sprzedają się takowe, jako więcej nie warte

po Rsr. 25.

UWAGA 1°. Ponieważ coraz więcej pojawia się maszyn podrabianych, fabrykatów tuzinkowych, nie mających pretensji do dłuższego użytku i takowe są sprzedawane naturalnie po niskich cenach, za prawdziwe, należy przeto dla ochronienia się od podejścia przy kupnie maszyny, **żądać koniecznie** aby w rachunku wyraźnie wypisane było **„maszyna oryginalna fabryki takiej a takiej,“** nie zaś jak dotąd często ma miejsce, maszyna systemu takiego a takiego, wyraz **system** już pokazuje, że maszyna **nie jest oryginalna**, ale według **danego fabrykatu naśladowana**. Z takim tylko rachunkiem będąc oszukanym, dojść można napowrót do swoich pieniędzy.

2° Pewność gwarancji leży głównie w odpowiedzialności dającego takowe nie należy się zachęcać gwarancją długoletnią, gdyż kilkakrotne a świeże wypadki tutaj dowiody że długoletnia gwarancja już po kilku miesiącach nie mogła być dotrzymaną, skutkiem **nieobecności** gwarantującego. 4—6 – 1352 —



Nowe Amerykańskie Maszyny

wyrabiają bez żadnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem pięty Skarpetki, Pończochy, Kamasze, Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.

Znajdują się jedynie

Królewska Nr 23 gdzie Tivoli 1-sze piętro Nr 34. Korpus główny.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek, wyrabiając dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Tamże **przyjmują** się wszelkie **zamówienie** na **roboty ponczosznicze** z różnych materjałów, **oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek** z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 40 kop. 5—0 — 670 —

WAGI DECYMALNE (dziesiętne)

O siłę 5 pudów	rs. 8	kop. 50	ZA SZTUKĘ
„ 7½	„ 10	„ 50	
„ 10	„ 12	„ 50	
„ 12½	„ 15	„ —	
„ 15	„ 17	„ 50	
„ 20	„ 21	„ —	
„ 25	„ 24	„ —	
„ 30	„ 26	„ —	
„ 36	„ 27	„ 50	
„ 50	„ 30	„ —	

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony kosztuje rs. 1 kop. 20. **Gwichty żelazne** po cenach umiarkowanych, stosownie do wielkości. Tak wagi jakoteż i gwichty są opatrzone **stęplem Magistratu.**

Wagi do domowego gospodarstwa (znane pod nazwą „Familien-waagen), sprężynowe ze wskazówką.

Ważki decymalne, całe żelazne z takąż płytą a tak dokładne jak ważki używane w laboratorjach chemicznych.

Wagi sklepowe od rs. 6 kop. 50, za sztukę i droższe, polecają.

Kraft et Kuksz

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

7 0 — 8826 —

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jan hr. Ledóchowski,

ulica Długa Nr 30.

Gdy najwłaściwszy czas do zamówień na **Wino Bordoskie**, oryginalne w beczkach już nadszedł, uprasza Osoby pragnące rzeczone Wina przez pośrednictwo Kantoru sprowadzić, o pośpieszenie z nadesłaniem obstalunków w przeciągu bieżącego miesiąca.

Detaliczna sprzedaż na butelki tychże Win w gatunkach wyborowych, ciągle w kantorze odbywa się. 4—9 — 1590 —

Główny Skład Win Szampańskich Rygskich

z Fabryki C. W. Schweinfurta.

egzystujący w domu Fajansa, obecnie przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 34 w domu rządowym, wprost Saskiego Placu, pod firmą **Ludwika Kreyser.** 4 4 — 1405 —

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmiękcza twardosć odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała. Flaszeczka jedna wystarcza na kilkaset razy i sprzedaje się po 30 kopiejek. Maść na odciski i maść na guzy słoik po kop. 30, poleca operator **Michelsohn** patentowany przez Radę Lekarską: St. Petersburgską, w swojem mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2 (1812), lokalu Nr 15 NB. Kto sobie życzy żebym ja mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie

— 463 — 6—6

PASTA I SIROP Z KODEINĄ

P. BERTHE w Paryżu.

PKEPARACJE PIERSIOWE wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim

Skład główny w Paryżu u Pana Berthé, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 42 52 — 3967 —

Wyprzedaż po cenie kosztu!

Ponieważ w krótkim czasie Handel **HERBATY** firmy Braci Olszańskich ma przejść na własność innych osób, — więc do tego czasu Herbata znajdująca się w tym handlu na Długiej ulicy wprost hotelu Niemieckiego Nr 32 (Potkańskie), będzie sprzedawaną o 20 i 15 procent taniej w stosunku do cen nominalnych. Tamże jest do odstąpienia **SKLEP** z całym urządzeniem, a w razie potrzeby Sklep i wszelkie urządzenia sklepowe mogą być nabyte osobno. Szafy, bufet, kantuor, lampy, wagi i t. d., dałyby się użyć do najwięcej eleganckiej cukierni, magazynu damskich strojów i innym w tym rodzaju handlom. —1,250— 5—8

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

dawniej Ostrowskiego i Spółki.

dostarcza wszelkich **odlewów żelaznych** i **spiżowych** na zamówienie czy to podług modeli w fabryce gotowych, czy podług rysunku, czy też podług nadsyłających się modeli; a wszystko z najlepszego materjału. **Adres:** do Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2997, albo do Składu Głównego tejże, przy ulicy Senatorskiej Nr 473D. 9—0— 13,026 —

Hygiène de la Peau

CRÊME-NEIGE

Cold. Cream liparolé au sur de nymphâe.

Préparation spécifique pour conserver la fraicheur et la beate du teint.

Préparée par **ED. FINAUD**, Parfumeur Chimisté, Fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37, Bt. Strasbourg **Paris**.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurć 9-13 —12,832—

PIGUŁKI

Z ROŚLINY MATIKO

PP. Grimault et C-ie

Aptekarzy w Paryżu.

Kapsułki te używają się przeciw **rzeżączkom nawet chronicznym i zadawnionym**.

Składy naszych produktó w specjalnych lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom, drogistom w Kijowie; pp. Chróścickiemu i Grużewskiemu w Wilnie. —13,100—6—12

SŁOMIANEK

z morakiej trawy, dotąd tu nieznanych, różnej wielkości i kształtu nadszedł nowy transport do

Składu Szczotek

ALEKSANDRA FEISTA

przy ulicy Senatorskiej Nr 467, wprost kościoła Ś-go Antoniego. Biorącym na tuziny odstępuje się rabat. —1615—2—3

Ważna

WIADOMOŚĆ

dla pp. Aptekarzy, Cukierników, Składów kolonialnych, materjalistów, farbiarzy, garbarzy, jak również fabryki musztardy. Parowa fabryka Gustawa Ritter, Ś-to-Jerska, 24, przyjmuje po nader umiarkowanej cenie wszelkie towary tak miękkie jak twarde do proszkowania, i jest w możności takowe daleko cieniej jak puder alkoholizować. Fabryka otrzymawszy zlecenie, po towar posyła i tego samego dnia zwraca. Cennik gratis. 6—6—1373—

W Zakładzie Nauki Kroju Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

udzielają się **lekcje** sposobem francuzkim i Telesfora, który jest już tak wydoskonalony, iż każda z Pań uczących się po trzech lekcjach może sama krajać Suknie. Ulica Długa Nr 557, wprost bramy hotelu Polskiego, 2-gie piętro. —1600—2—6

20,000

PUDEŁEK POLITUROWANYCH DUŻYCH,

z których każde zawiera 1000 sztuk **Zapałek karbowanych**, z fabryki Szotlanda i kosztuje tylko **15 kop.**, nadeszło do Handlu **D. S. Dyżewskiego**, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nr 17, gdzie również sprzedaje się **DRZEWO dębowe** suche w grubych szczapach, sążeń kubiczny po **Rs. 13** z odstawą prosto z lasu. — Tamże można powziąść wiadomość o sprzedaży różnych domów. 3—6 — 1757 —

Dobra Ziemskie
PSARY,

położone w gubernji Kieleckiej, powiecie Włoszczowskim, odległe o mil 4 od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Kłomnice, mające rozległości około 1,500 dz. (3,000 morgów) miary nowopolskiej, z nowemi budynkami, Gorzelnią urządzoną i Młynem wodnym, z odpowiednim Inwentarzem martwym i żywym, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela Dóbr Słupia, przez Stacją Pocztową Szczekociny, lub w Warszawie u p. A. Kempnera, przy ul. Tłumackie N. 7. —1041— 10—10

Jest do sprzedania z wolnej ręki

majątek Ziemski

w gubernji i powiecie Radomskim, mający powierzchni dies. 180 (włók 12), MŁYN wodny i wszystkie budynki w stanie bardzo dobrym—przeważnie murowane. W tejże okolicy są do wydzierżawienia FOLWARKI kilkunasto i kilkudziesięcio włókowe. Bliższa wiadomość u Rejenta Piaseckiego w Szydłowcu. —1,554—4—6

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.

W mieście Włocławku są do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, **3 murowane kamienice**, położone przy najpryncypalniejszej ulicy, przynoszące rocznego dochodu przeszło 3,000 rs. brutto. Wiadomość przy ulicy Chmielej Nr 46, mieszkania Nr 16, lub we Włocławku pod N. 247 u właściciela. —1890—1—3

Ktoby z PP. Właścicieli domu na Pradze,

miał takowy do wydzierżawienia, raczy zgłosić się do p. Tonn, kassjera Dr. żel. Warsz.-Petersburgskiej na Pradze pod Nr 191, celem bliższego porozumienia się. —1915—1—3

Do sprzedania

MAGAZYN STROJÓW
i SUKIEN DAMSKICH,

egzystujący od lat kilku przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w Składzie Płótna z fabryki Żyrardowskiej p. Kaczyńskiego przy ulicy Senatorskiej w domu dawniej Petyskusa. —1612—2—3

MAGAZYN

szycia bielizny, znaków, haftów i kwiatów,

przy ulicy Niecałej Nr 10,

jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość na miejscu. Tamże przyjmuje się zamówienia na roboty. —1906—1—3

W nowo-otworzonej
PRACOWNI

przy Alei Jerozolimskiej Nr 17 nowy, w oficynie na dole, naprzeciw bramy, przyjmują się do roboty wszelkie **ubiory damskie** i **bielizna**, wykończające się z całą staranością i gustem po cenach nader umiarkowanych. Tamże przyjmuje się **szycie** na **łokcie**. 6—6—583—

Pozostawiono w pracowni pani Perkowskiej

do sprzedania:

Suknie jedwabne jasne, balowe i wełniane, **Peplum** z flaneli fijołkowej, **Paltocik** syberynowy nowy, **Kaftan** popielaty syberynowy, **Lornetki** wiedeńskie, **Kapelusz** aksamitny z piórem bleu malade, **Wstążki**, **Kwiaty i Pióra** — wszystko za pół ceny. Ulica Elektoralna Nr 7, dom W-go Stopczyka, w prawej oficynie, 2-gie piętro. —1442—2—3

WYPRZEDAŻ
z pozostałych kilku tysięcy butelek
WIN

w komis otrzymanych, uskutecznia się zupełna wyprzedaż, po cenach znacznie obniżonych

Wina czerwone od 50 kop. za butelkę i wyżej.

Wina białe od 60 k. za but. i wyż. reńskie od 75 k.

Wiadomość u Stanisława Cohn, Elektoralna Nr 5. 2—3 —1791—

Do wydzierżawienia na lat 12-cie, od 1-go Lipca r. b.

MAJĄTEK ZIEMSKI

składający się z dwóch folwarków, inwentarze żywe i martwe mogą być nabyte. Bliższa wiadomość każdodziennie od południa, przy ulicy Chłodnej Nr 19, mieszkania Nr 8. Bez pośrednictwa osób trzecich.—1706—3—3

Majątek ziemski

w powiecie Pułtuskim, złożony z dwóch folwarków, obejmujący 375 dzies. (25 włók) dworskiego terytorium, z kompletnemi budowlami, zasiewami, lasem, łąką, jest do sprzedania z inwentarzem lub bez takowego; odległość od Warszawy mil 6. Połowa szacunku może pozostać na gruncie. Adress mój Hotel Drezdeński, u Szwajcara, lit. I. P. —1878—2—6

Rs. 13 lub 12,000,

żądane są zaraz, na hypoteki dóbr ziemskich, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Są do wydzierżawienia wieczyście **dwa MŁYNY wodne**, z dwoma cylindrami, z pytlami i kamieniami francuzkiemi o 5-ciu gankach przy włóce stawu przez który przechodzi rzeka, dies. 15 (włóka jedna) gruntu, z zabudowaniami gospodarskiemi i łąkami, wkupnego żąda właściciel rs. 7,500, odległe od Warszawy mil 5 szosą, a boczną drogą wiorst 7. Potrzebny jest **Rządca dóbr** z kapitałem od 4,000 do 5,000 rs., kapitał zabezpieczony będzie dobrze na hypotece i znajdzie odpowiednie wynagrodzenie za swą pracę. O wyż wymienionych szczegółach, żądający zechcą zostawić swoje adresa w hotelu Litewskim u szwajcara a ten doręczy interesantowi. —1863—2—3

MASZYNA

do Waty z wszelkiemi przyborami, jest do odstąpienia w każdem czasie, widzieć można w domu pod Nrem 22, ulica Zielna w fabryce Waty. —1864—2—3



Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

machoniowych, rypsem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzeseł, Stół przed kanapę, stolik do kart, Szesląg, skóra kryty i Lustro. Róg Sienej i Zielnej, wchód od Sienej, Nr 2 nowy, stróż wskaże. 2—3—1717—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

za przystępną cenę, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł. Ulica Marszałkowska Nr 34, mieszkania 11. —1617—3—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół przed kanapę, orzechowe rypsem kryte, ul. Nowogrodzka Nr 27, a mieszkanie Nr 5. 3—3—1295—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Garnitur Mebli

na dwa pokoje, **Szafa** oszklona do książek, **Stół** duży w guście biórka, drugi do kart, kredens, firanki, portjery i inne przedmioty. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w domu Bogka pod Nrem 17, mieszkania Nr 20. —1688—3 3

Ważna wiadomość!

Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, kryty rypsem, oraz Szesląg skórą kryty, można nabyć za cenę bardzo niską, ulica Bracka Nr 13, jeden dom przed Aleją Jerozolimską, u tapicera L. Brenert. —1729 3—3

Do sprzedania:
Kredens, Stół i 12 Krzeseł,

z drzewa dębowego, u Polzeniusa stolarza, przy ulicy Mazowieckiej Nr 11, dom W-go Emmla. —1833—1—3

DO SPRZEDANIA:

FORTEPIAN mahoniowy o siedmiu oktawach, za rs. 180, Serwantka mahoniowa za rs. 30, Toaleta mahoniowa damska z konsolą, za rs. 40, Konsola pozłacana z blatem marmurowym, za rs. 24. Wszystko to bardzo piękne i w jak najlepszym stanie. Wiadomość róg Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 1387 dom W-go Przepiórki, 1-e piętro, mieszkania Nr 23. 3—3—1242—

Są do sprzedania:

Serwantka mahoniowa lustrzanna w zupełnie dobrym stanie za rs. 20, **Algierka** piżmowcowa męzka w dobrym stanie za rs. 18, oraz **Blam** elków damskich pod salopę, używany za rs. 10. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 70 nowy, numer mieszkania 21, zastać można od godziny 1-ej z południa do 5-tej. —1741 2—3

ŁÓŻKO

b. pięknej roboty p. Simmlera, kosztowało rs. 200, jest do zbycia za rs. 75, a dochód przeznaczony na Nędzę wyjątkową, do obejrzenia w godzinach rannych. Ulica Królewska Nr 9, I-sze piętro, u Kamerdynera. —1899—1—1



PIANINO

wysokiego formatu, bardzo mało używane, o 7-miu oktawach, z głosem fortepianowym, jest do sprzedania za przystępną cenę, oraz i **Fortepiany** zagraniczne palisandrowe i orzechowe z angielską i wiedeńską mechaniką, po 5 sproic, z całemi blatami metalowemi do sprzedania po bardzo przystępnych cenach, widzieć można od godziny 2 do 6 wieczorem. Nowy-Świat Nr 38, w oficynie. —1921—1—3

MELODYKON

bardzo mało używany, z pięknym i silnym głosem jest do sprzedania za połowę ceny w składzie Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza**, Nowy-Świat Nr 41. —1767—2—3

POKÓJ

ze wspólnem wejściem, na 1-m piętrze, do wynajęcia.—Tamże do sprzedania Kanapa, 2 fotele, 4 krzesła jesionowe. Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania 3. —1787—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1-go Marca r. b.

POKÓJ

duży, o 2-ch oknach, od frontu, z osobnem wejściem, z usługą, przy ulicy Podwal, Nr domu i mieszkania 18. Tamże do sprzedania za pół wartości **Garnitur Mebli** w zupełnie dobrym stanie, aksamitem kryte, za rs. 75. Od godziny 4 do 6 po południu codziennie. —1673—3—3

LOKAL,

składający się z 2-ch pokoi i przedpokoju, potrzebny jest dla kawalera od Wielkiej Nocy. Wiadomość zostawić uprasza się w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. J. B. —1870—1—3

Jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia lub wcześniej

MIESZKANIE

2 do 4 pokoi z meblami i kuchnią przy ulicy Orlej Nr 10, na 1-em piętrze, Nr mieszkania 4, widzieć można od godziny 2 do 4 po południu. —1805—1—3

MIESZKANIA

do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., składające się z jedenastu pokoi, dwóch kuchni, trzech piwnic. Mieszkanie to podzielić można na trzy wygodne lokale z osobnym wejściem. Tamże jest do sprzedania Wózek zupełnie nowy, bardzo elegancki, do wożenia chorego, tudzież Dywan, duży kanwowej roboty, mogący służyć do kościoła. Ulica Lipowa Nr 3, na 1-em piętrze. —1849—1—3

Mieszkanie kawalerskie.

Potrzebne jest **Mieszkanie kawalerskie**, od 1-go Kwietnia r. b., w bliskości placów Teatralnego lub Zygmunta, składające się z jednego dużego pokoju i jeżeli można to ze stołem i usługą. Adresa uprasza się nadsyłać do bufetu łaźni Akcyjnej koło mostu. —1857—1—3

MIESZKANIE

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40 (róg Zgody), Nr mieszkania 12, są zaraz lub od Wielkiej-Nocy do wynajęcia **3** lub **2 POKOJE z przedpokojem**. —1766—2—3

Do wynajęcia

MIESZKANIE

umeblowane, suche i ciepłe, złożone z 2-ch pokojów i kuchni, przy ulicy Krochmalnej Nr 31, w domu Kraszczyńskiego. Wiadomość w tymże domu na 2-em piętrze, obok lokalu Nr 15, gdzie kartka na drzwiach przybita. —1913—1—3

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

MIESZKANIE

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwniczka i obszerna śpiżarnia. Cena 500 rubli rocznie przy ulicy Niecałej Nr 8. —1736—2—6

Jeden lub dwa
POKOJE

na 1-em piętrze, do wynajęcia zaraz, z meblami, stołem i usługą lub bez.—Ś-to-Jerska Nr 12, wprost bramy, główny pawilon. —1727—3—3

Pokój kawalerski umeblowany,

z osobnem wejściem, potrzebny jest od 1-go Marca r. b. Uprasza się nadsyłać adressa pod lit K. R. do Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. —1761—2—3

Jest do wynajęcia **zaraz** lub od 1go Kwietnia r. b., obszerny

Pokój

z przedpokojem, w suterynach, na skład, sklep lub mieszkanie. Wiadomość na Zielonym Placu w domu Wielmożnego Orłowskiego, obok hotelu Maringe, w głównym składzie Piwa Radzikowskiego. —1917—1—3

Pokój

oddzielny, dla osoby spodziewającej się słabości, z opałem, stołem i usługą, każdego czasu do wynajęcia, z zapewnieniem pomocy akuszeryjnej. Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 88 dawny, 5 nowy, mieszkania 10. —1874—1 3

Jest do wynajęcia każdego czasu

SKLEP

z pokojem i passażem przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. Wiadomość u Rządcy domu. —1662—3—6

Z powodu zmiany los jest do odstąpienia w każdym czasie

HANDEL

z utensyljami, towarem kolonialnym, pieczywem, wyrobami tabacznemi i trunkami.—Ulica Czerniakowska Nr 2993 (nowy 69). —1718—3—3

Sklepy

do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., oraz

LOKAL

z 2 pokoi i kuchni na dole, w każdym czasie, przy ul. Nowowiniarskiej, pod Nr 8/1769E. 6—6—1339—

Sklep Wiktuałów,

przy ul. Nowolipie Nr 2418 (16), jest do odstąpienia w każdym czasie lub od 1-go Kwietnia r. b. z mieszkaniem bardzo wygodnem. —1918—1 3

Dnia 4 b.m., na Krak.-Przedm., przybłąkał się

PIESEK

mały, czarny, z czerwoną sukienną obróżką. Znajduje się on w domu przy ulicy Trębackiej Nr 9, w mieszkaniu na 2-em piętrze od frontu. Zgłaszającego się po niego stróż nie umiał poinformować, właściciel zatem psa niech się do mieszkania zgłosi. 1901—1 1

Nagrody rubli 3.

We czwartek, (dnia 12 b. m.), na Nowym-Świecie, nie dochodząc ulicy Królewskiej, zabłąkała się maleńka **SUCZKA** z rassy Stryksów, koloru brązowego, na cienkich wysokich nóżkach, wabiła się Dziewusia. Uprasza się łaskawego znalazcy o odprowadzenie jej pod Nr 22, ulica Żórawia, mieszkania Nr 5, za powyższą nagrodą. —1910—1—1

Nagrody rs. 3.

Dnia 4-go b. m., z Wtorku na Środę, zerwał się wraz z łańcuchem biały duży **PUDEL**. Łaskawy znalazca za odprowadzenie lub danie wiadomości gdzie się takowy znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. Adres: Praga, ulica St.-Petersburgska Nr 53, do Właściciela domu. —1860—1—3

Wczoraj pomiędzy godziną 3 a 4 po południu, przechodząc ulicą Senatorską, Miodową, na Krasiński plac, zgubił

CHARCIK

angielski koloru popielatego, z obrączką ze skóry czerwonej obitą mosiądzem, na takąż kłódeczkę zamkniętą. Łaskawy znalazca raczy pieska zwrócić na ulicę Ś-to-Krzyzką Nr 23, mieszkania 2, za stosowną wynagrodzeniem. — 1743—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.